

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2016r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Aleksandra Kopiał

w obecności Prokuratora: Anny Niziołek

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniach: 30.09.2015r., 17.12.2015r., 05.05.2016r.

sprawy:

M. J. syna K. i I. urodz. (...) w W.;

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 27 czerwca 2010r. na przystanku autobusowym przy skrzyżowaniu ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. M. (1) uderzając pokrzywdzonego rękami i nogami po całym ciele narazili N. L. na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;
2. w tym samym miejscu i czasie co w pkt 1 kierując groźbą bezprawną zmuszał N. L. i P. N. do wydania 100 zł celem zakupu alkoholu tj. o czyn z art. 191 § 1 kk;
3. w dniu 27 czerwca 2010r. przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z J. P., D. W. (1) i A. M. (2) uderzając pokrzywdzonego rękami po głowie, narazili P. N. na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;

A. M. (2) syna D. i A. urodz. (...) w W.;

oskarżonego o to, że:

4. w dniu 27 czerwca 2010r. na przystanku autobusowym przy skrzyżowaniu ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. J., uderzając pokrzywdzonego rękami i nogami po całym ciele narazili N. L. na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;
5. w dniu 27 czerwca 2010r. przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z J. P., D. W. (1) i J. P., uderzając pokrzywdzonego rękami po głowie narazili P. N. na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;

D. W. (1) syna E. i L. urodz. (...) w W.;

J. P. syna A. i U. urodz. (...) w W.;

oskarżonych o to, że:

6. W dniu 27 czerwca 2010r. przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. i A. M. (2) uderzając pokrzywdzonego rękami po głowie, narazili P. N. na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;

orzeka:

I. oskarżonych M. J. i A. M. (2) uznaje w ramach zarzuconych im w pkt 1 i 4 czynów uznaje za winnych tego, że w dniu 27 czerwca 2010r. na przystanku autobusowym przy skrzyżowaniu ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą pobili N. L. w ten sposób, że uderzali pokrzywdzonego rękami i kopali nogami po całym ciele czym narazili go na wystąpienie skutku o jakim mowa w art. 157 § 1 kk tj. naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni tj. czynu z art. 158 § 1 kk i za to na podst. art. 158 § 1 kk skazuje oskarżonych na kary: A. M. (2) na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, M. J. na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. J. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt 2;

III. oskarżonych M. J., A. M. (2), D. W. (1) oraz J. P. uznaje w ramach czynów zarzuconych im w pkt 3, 5 i 6 za winnych tego, że: w dniu 27 czerwca 2010r. przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą pobili P. N. w ten sposób, że uderzali go rękami po głowie i klatce piersiowej czym narazili go na wystąpienie skutku o jakim mowa w art. 157 § 1 kk tj. naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni tj. czynu z art. 158 § 1 kk i za to na podst. art. 158 § 1 kk skazuje oskarżonych na kary: M. J. na karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności, A. M. (2) na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, D. W. (1) na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, J. P. na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podst. art. 85, 86 § 1 kk łączy orzeczone kary i wymierza oskarżonemu A. M. (2) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu M. J. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

V. na podst. art. 69 § 1 i 2 kk, 70 § 1 pkt 1 kk, 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonych kar warunkowo zawiesza oskarżonym: A. M. (2) i D. W. (1) na 5 (pięć) lat próby, oskarżonym J. P. i M. J. na okres 4 (czterech) lat próby i oddaje wszystkich oskarżonych w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VI. na podst. art. 71 § 1 kk wymierza wszystkim oskarżonym kary grzywny 100 (sto) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych;

VII. na podst. art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zalicza na poczet orzeczonych kar grzywien okres zatrzymania oskarżonych w dniach: 27.06.2010r – 28.06.2010r.;

VIII. na podst. art. 230 § 2 kpk zwraca do Wydziału Komunikacji w W. dowody rzeczowe w postaci tablic rejestracyjnych – wykaz dowodów rzeczowych k. 111;

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. D. W. (2) kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych oraz należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu;

X. zwalnia oskarżonego M. J. od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa;

XI. zasądza od oskarżonego A. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych opłaty oraz kwotę 165 (sto sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych;

XII. zasądza od oskarżonego D. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych opłaty oraz kwotę 165 (sto sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych;

XIII. zasądza od oskarżonego J. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty oraz kwotę 165 (sto sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 czerwca 2010r. około godz. 05.00 dwaj obywatele Ukrainy N. L. i P. N. wyszli z domu i udali się na przystanek autobusowy przy skrzyżowaniu ulic (...) w W.. Zamierzali udać się do pracy autobusem linii 145. około godz. 05.40 kiedy siedzieli na przystanku i czekali na autobus, zatrzymał się w pobliżu samochód marki S., w którym znajdowali się oskarżeni A. M. (2), M. J. i J. P.. M. J. otworzył szybę samochodu i zapytał obu mężczyzn czy nie mają dołożyć do wódki kwoty 100 złotych i że jeśli tego nie zrobią to dostaną w łeb. N. L. uznał to za żart i nic sobie z tego nie robił. N. odpowiedział, że nie mają pieniędzy i powiedział aby odjechali gdyż w przeciwnym razie zapisze numer rejestracyjny samochodu i zadzwoni na Policję. Wtedy J. wysiadł z samochodu a wraz z nim wysiadł J. P.. P. trzymał w ręku tablicę rejestracyjną. Zwrócił się do obu pokrzywdzonych słowami, że jeśli chcą zapisywać numer rejestracyjny to on im zaraz zapisze. Wtedy P. N. obawiając się, że może dojść do próby pobicia wziął do ręki metalowy wkład z kosza na śmieci w celu ewentualnej obrony. J. P. podszedł do N. i uderzył go ręką w twarz. Wtedy N. zaczął się z nim szarpać. W trakcie szarpaniny obaj mężczyźni przewrócili się. W pewnym momencie P. zapytał N. czy mu wystarczy i czy będzie leżał. Ten odpowiedział, że tak i wtedy J. P. odszedł. W tym czasie A. M. (2) i M. J. podeszli do N. L.. Najpierw M. J. zamachnął się w stronę pokrzywdzonego metalowym wkładem do śmietnika i uderzył go w lewe ramię. Potem złapał go za rękami za przedramiona i pochylił do przodu a potem kopnął w lewą część głowy prawym kolanem. N. L. przewrócił się, po chwili wstał i odepchnął M. J.. Wtedy do mężczyzn podeszedł A. M. (2) i zaczął się szarpać z N. L.. Do M. dołączył J. i obaj zaczęli szarpać i bić N. L. po całym ciele. Kopali go też po rękach, którymi pokrzywdzony osłaniał głowę. Po chwili zaczęły nadjeżdżać samochody i mężczyźni przestali bić N. L., wsiedli do samochodu i odjechali. Pokrzywdzeni odeszli w stronę ulicy (...). Po chwili ponownie zobaczyli samochód, którym wcześniej poruszali się oskarżeni. W międzyczasie do oskarżonych dołączył D. W. (1). Pokrzywdzeni zdecydowali się rozdzielić. P. N. pobiegł w stronę R. a N. L. w przeciwnym kierunku. Gdy N. uciekał oskarżeni jechali za nim. W pewnym momencie oskarżeni wysiedli z samochodu i zaczęli biec za P. N.. Pokrzywdzony zdecydował się w pewnej chwili na to aby przeskoczyć przez bramę na posesję znajdującą się na ul. (...) niedaleko sklepu. Gdy był już na tej posesji wskoczył na balkon posesji znajdującej się na parterze a stamtąd wspinał się na balkon powyżej. Widział stamtąd oskarżonych. Po chwili pokrzywdzony zdecydował się na opuszczenie balkonu gdyż myślał, że oskarżeni odjechali. Ci jednak czekali na pokrzywdzonego, podbiegli do niego i zaczęli go bić. Przewrócili pokrzywdzonego i w dalszym ciągu bili. Najwięcej ciosów pokrzywdzony otrzymał w głowę, starał się ją zasłaniać kurtką. W trakcie bicia oskarżeni krzyczyli na pokrzywdzonego pytając czy będzie uciekał z Polski czy też będzie tak tu leżał. Po chwili przestali go bić i odjechali.

Na skutek pobicia P. N. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy bez utraty przytomności, drobnej rany, obrzęku i zaczerwienienia w okolicy łuku jarzmowego lewego oraz urazu klatki piersiowej z zadrapaniami na grzbiecie. Obrażenia te skutkowały uszkodzeniem ciała na czas poniżej siedmiu dni. Sposób działania sprawców narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 157 § 1 kk.

N. L. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy bez utraty przytomności oraz małej rany tłuczonej w okolicy łuku jarzmowego lewego. Obrażenia te skutkowały uszkodzeniem ciała na czas poniżej siedmiu dni. Sposób działania sprawców narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 157 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: P. N. (k. 40-48; 70-71; 80-81); N. L. (k. 51-54; 72-73; 78-79); protokołów zatrzymania (k. 3; 8-13; 18); protokołu zatrzymania rzeczy (k. 29-31); dokumentacji lekarskiej (k. 63-66); opinii biegłego (k. 105-106; 108-109); częściowych wyjaśnień oskarżonych: A. M. (2) (k. 86-88); D. W. (1) (k. 99); J. P. (k. 103-104).

Oskarżony A. M. (2) przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że doszło do pobicia ale było to spowodowane tym, że oni okradli M. J.. Wcześniej J. dzwonił do oskarżonego i powiedział, że jakichś dwóch typów go okradło. Wtedy oskarżony wsiadł do samochodu marki S. (...) i pojechał po J. P. i po J.. We trzech pojechali po D. W. (3). Po drodze spotkali tych ruskich, którzy przyczepili się do M. P.. Zatrzymali się na przystanku, J. podeszedł do jednego i zaczął się z nim szarpać. Ten R. wyciągnął śmietnik, J. stał obok drugiego. Między J. a tym drugim doszło do szarpaniny, oskarżony widząc co się dzieje wybiegł zza kierownicy i chwycił tego chłopaka za pas i rzucił go o ziemię. Następnie wraz z J. uderzyli tego chłopaka kilka razy z pięści. Mógł

go też kopnąć ale nie pamięta w którą część ciała. Cały atak mógł trwać około 10 sekund. W tym J. może z raz go uderzył. Potem odjechali. Kolejny raz spotkali tych mężczyzn przy M. i oni na ich widok uciekli. Jeden uciekł na jakąś posesję i gdy wyszedł to okazało się, że nie był to ten sam, którego wcześniej zaatakował wraz z J.. To był ten z którym szarpał się J.. Na ich widok mężczyzna podniósł kamień i rzucił nim w auto. Wtedy oskarżeni podeszli i on otrzymał od nich po strzale. Dłużej go nie bili. Oskarżony złożył wniosek o wymierzenie kary w trybie art. 335 kpk (k. 86-87). Przed Sądem oskarżony nie przyznał się. Po odczytaniu uprzednio złożonych wyjaśnień stwierdził, że te wyjaśnienia oznaczały, że przyznał się do uczestnictwa w zdarzeniu a nie do stawianego zarzutu. Potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia. dodatkowo wyjaśnił, że to pokrzywdzeni teoretycznie pierwsi zaczęli stosowanie przemocy fizycznej. Chłopak ze wschodnim akcentem zaczął bić J. i od tego wszystko się zaczęło. Oni się tylko bronili bo to tamci zaczęli. Oskarżony odpychał tego mężczyznę ze wschodnim akcentem nie używając siły fizycznej a potem sam musiał się bronić (k. 409).

Oskarżony M. J. nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień. Przed Sądem wyjaśnił, że nie może się przyznać gdyż w 2010r. miał trepanację czaszki, pamięta, że może coś takiego było. Leczył się neurologicznie (k. 364; 409).

Oskarżony J. P. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 27.06.2010r. około godz. 01.00 w nocy spożywał alkohol wraz z M. J.. Rozstali się około godz. 04-05.00. wypili około 1 litr wódki we dwóch. Następnie M. poszedł w kierunku ulicy (...) w stronę postoju taksówek przy M. D.. Około godz. 05.20 zadzwonił A. M. (2) i powiedział, że dwóch mężczyzn chciało napaść M., po 10 minutach A. przyjechał po oskarżonego i pojechali w miejsce gdzie zaatakowano M.. Tam spotkali M., który powiedział, że chciało go napaść dwóch mężczyzn i szarpał się z nimi i zabrali mu dwa telefony. Następnie pojechali szukać tych mężczyzn. M. zauważył ich na ul. (...) na przystanku. Kiedy się zatrzymali i wysiedli oskarżony zapytał o telefony i powiedział aby oddali po 100 złotych i zapomnieli o sprawie oraz aby oddali telefony. Wtedy jeden z mężczyzn wyjął metalowy wkład ze śmietnika i próbował oskarżonego uderzyć. Między nimi doszło do obustronnej wymiany ciosów. Potem wsiedli do samochodu i pojechali. Dołączył do nich D. W. (1) i zaczęli spożywać alkohol. Po około 20 minutach jechali ul. (...) i znowu zauważyli tych mężczyzn. Jeden z nich rzucił w samochód kamieniem. Zatrzymali się i znowu doszło między nimi do wymiany ciosów. Oskarżony nie pamięta kto z kim się bił po był pijany. Oskarżony złożył wniosek o wymierzenie kary w trybie art. 335 kpk (k. 103-104). Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Po odczytaniu uprzednio złożonych wyjaśnień stwierdził, że być może potwierdza wyjaśnienia ale był pijany. Zostali zawinięci około 5-6 rano, byli przesłuchiwani, kazali coś podpisać i ich puścili. Na pewno do godz. 16.00 nie wytrzeźwiał. W momencie zatrzymania pił alkohol i pił też przez całą noc. Nie pamięta co powiedział M. kiedy przyjechał. Pojechał tam bo coś się działo koledze. Nie pamięta co chciał zrobić. Nie wie czyj to był pomysł żeby oni dali po 100 złotych. z zeznań wynika, że oskarżonego ale tego nie pamięta. Jego udział w bójce polegał na obronie kolegi. Nie pamięta na czym polegał jego udział w bójce i komu zadawał ciosy. Zdarzenie zakończyło się zatrzymaniem przez Policję. Nie pamięta czy odniósł jakieś obrażenia oraz czy inni mieli obrażenia. Bronił J., którego zaatakowali obcokrajowcy i o to cała historia. Oni zaatakowali dopiero po tym jak po nich zadzwonił. Oskarżony się przyznał gdyż chciał wyjść z komisariatu. Zna taki sposób postępowania policjantów z doświadczenia i opowieści. Dwa razy był w areszcie śledczym za to że się nie przyznawał. Miał powiedziane że jakby się przyznał to by wyszedł. I siedział po 7-8 miesięcy (k. 410-411).

Oskarżony D. W. (1) przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 27.06.2010r. zadzwonił do niego J. P., powiedział że chcieli okraść M. J. i spytał czy by nie pomógł. Zgodził się i przyjechali po niego samochodem. Pojechali na ul. (...). W drodze dowiedział się, że gdy M. wracał podcięty to dwóch Ukraińców chciało go okraść z bransoletki i łańcuszka ze złota. Na ul. (...) zobaczyli dwóch mężczyzn idących w stronę M. D.. M. powiedział, że to oni. Wskoczyli z samochodu i jeden z tych mężczyzn uciekł a drugiego oskarżony uderzył otwartą ręką w twarz. Było to raz i poleciał w stronę tego co uciekł. On uciekł w stronę(...) D.. Nie widział czy koledzy tego mężczyznę co został bili. Podobno wyrwał się i uciekł. Oskarżony nie złapał tego drugiego. Potem oskarżeni wsiedli do samochodu i odjechali (k. 99).

Sąd zważył co następuje:

Wina oskarżonych i okoliczności popełnienia przypisanych im czynów nie budzą wątpliwości. Świadczą o tym zeznania pokrzywdzonych N. L. i P. N.. Sąd odczytał ich zeznania gdyż nie jest obecnie znane miejsce ich pobytu. Obaj są obcokrajowcami. Ich zeznania jednak są bardzo obszerne i szczegółowe. Są też zgodne ze sobą i znajdują potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej i opiniach biegłego. Są też częściowo zgodne z treścią wyjaśnień A. M. (2) i J. P. złożonych w postępowaniu przygotowawczym co do tego w jakiej kolejności oskarżeni podchodzili do pokrzywdzonych i jaka była kolejność obu zdarzeń. Są też zgodne co do tego kto brał udział w poszczególnych etapach zdarzeń. Jak wynika z protokołu przeszukania, w samochodzie znaleziono tablicę rejestracyjną, o której zeznawał jeden z pokrzywdzonych (k. 24-25). W sprawie został również przesłuchany T. M., który opisał zatrzymanie oskarżonych oraz zeznał na okoliczność rozpytania pokrzywdzonych. Nie ma podstaw aby odmówić wiary zeznaniom tego świadka, jest on osobą obcą wobec stron, jest funkcjonariuszem Policji, który zeznawał na okoliczność podjętych czynności służbowych. Również z zeznań świadka wynika, że obaj pokrzywdzeni mieli widoczne obrażenia ciała.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonych to Sąd dał wiarę wyjaśnieniom A. M. (2), D. W. (1) oraz J. P. w części w jakiej przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów polegających na pobiciu obu pokrzywdzonych. W tej części przyznanie znajduje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych i pozostałych dowodach w postaci dokumentacji lekarskiej oraz opiniach biegłego z zakresu medycyny. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom w części w jakiej oskarżeni twierdzili, że przyczyną całego zdarzenia było okradzenie M. J.. Podnieść należy, że sam M. J. w ogóle o tym fakcie nie wspomniał ani w trakcie postępowania ani też w trakcie rozpytania przez policjantów gdyż fakt ten nie wynika z treści zeznań świadka M.. Ponadto brak jest jakichkolwiek informacji, że oskarżony składał w tym zakresie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Przede wszystkim jednak w tej części w wyjaśnieniach oskarżonych zachodzą sprzeczności. I tak oskarżony M. wyjaśnił, że od M. J. dowiedział się, że został okradziony z dwóch telefonów. Z kolei D. W. (1) wyjaśnił, że również od M. J. dowiedział się, że kiedy ten wracał podcięty to dwóch (...) chciało go okraść z łańcuszka i bransoletki ze złota. Z kolei J. P. wyjaśnił, że M. J. został napadnięty, że szarpał się z dwoma mężczyznami i że zginęły mu dwa telefony. Przy czym A. M. (2) nic nie wyjaśniał o użyciu względem M. J. przemocy. Żaden z mężczyzn nie wspominał też o tym fakcie podczas zatrzymania co byłoby przecież naturalne i pozwoliłoby na ewentualne odzyskanie telefonów od sprawców. Ani z zeznań pokrzywdzonych ani też z wyjaśnień oskarżonych nie wynika aby podczas szarpaniny którykolwiek z mężczyzn był przeszukiwany bądź wzywany do oddania telefonów, co też byłoby uzasadnione gdyby rzeczywiście użycie przemocy wobec pokrzywdzonych było w celu odzyskania rzekomo skradzionych telefonów. Jedynie J. P. wyjaśnił, że przed użyciem przemocy powiedział do pokrzywdzonych aby oddali telefony ale to nie znajduje potwierdzenia ani w zeznaniach pokrzywdzonych ani też w wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych. Nie można też w żaden sposób przyjąć, że oskarżeni bronili się przed pokrzywdzonymi. Zarówno z ich zeznań jak i wyjaśnień samych oskarżonych złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że to oskarżeni byli w liczebnej przewadze oraz że to oni pierwsi zaczepili pokrzywdzonych i doprowadzili do ich pobicia. Nie ma wreszcie żadnych dowodów na to aby którykolwiek z oskarżonych miał obrażenia ciała w wyniku szarpaniny i bicia się z pokrzywdzonymi. Podnieść też należy, że w postępowaniu przygotowawczym trzech oskarżonych złożyło wnioski w trybie art. 335 kpk, co oznacza, że poczuli się do winy, co znalazło zresztą potwierdzenie w ich przyznaniu się. Jeśli chodzi natomiast o wyjaśnienia złożone przez oskarżonych przed Sądem to są one sprzeczne z tymi złożonymi w postępowaniu przygotowawczym kiedy to przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów. Wyjaśnienia oskarżonego M. kiedy stwierdził, że to pokrzywdzeni pierwsi zaczęli stosować siłę fizyczną są sprzeczne z treścią zeznań pokrzywdzonych a także nie znajdują oparcia w pozostałych dowodach. Jak już wspomniano nie stwierdzono aby oskarżeni doznali jakichkolwiek obrażeń ciała. Oskarżony P. z kolei wyjaśnił, że był pijany i dlatego przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Jak wynika jednak z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, oskarżony był przesłuchiwany o godz. 16.00 a o godz. 07.00 miał 0,27mg/l. Stąd wniosek, że w momencie przesłuchania oskarżony z pewnością nie mógł być w stanie nietrzeźwości takim aby nie pamiętać co mówił i do czego się przyznał. Oskarżony twierdzi wprawdzie, że pił całą noc i w momencie zatrzymania, jednak wówczas jego zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 07.00 z pewnością byłaby większa niż wynikająca z badania.

Sąd w całości podzielił opinię biegłych psychiatrów dotyczącą M. J.. Została ona wydana w oparciu o dane z akt sprawy oraz badanie oskarżonego. Żadna ze stron jej nie kwestionowała. Oskarżony został też poddany badaniom

przez biegłego psychologa, która to opinia również jest dla Sądu w pełni wiarygodna, jest pełna, jasna i wydana przez uprawnioną osobę posiadającą odpowiednie do tego kwalifikacje.

Sąd podzielił również opinie biegłego lekarza dotyczące rodzaju i charakteru obrażeń jakich doznali pokrzywdzeni. Zostały one oparte na dokumentacji lekarskiej oraz innych danych z akt sprawy, w tym zeznań pokrzywdzonych. Opinie te są pełne i jasne. Żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonych za winnych czynów z art. 158 § 1 kk. W zakresie czynu z art. 158 § 1 kk przypisanego oskarżonym M. J. i A. M. (2) to nie ulega wątpliwości, że obaj działali wspólnie i w porozumieniu oraz, że dopuścili się pobicia pokrzywdzonego N. L.. Wynika to z zeznań świadka L. oraz częściowo znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego M.. Jak wynika z dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłego, pokrzywdzony doznał obrażeń ciała opisanych w ww. dokumentach. Biegły uznał, że sposób działania oskarżonych narażał pokrzywdzonego na wystąpienie skutku o jakim mowa w art. 157 § 1 kk. Nie może również budzić wątpliwości zamiar obu oskarżonych. Bijąc pokrzywdzonego w sposób opisany w zeznaniach doskonale wiedzieli, że narażają pokrzywdzonego na wystąpienie obrażeń ciała o jakich mowa w art. 157 § 1 kk. Nie można przyjąć, że oskarżeni działali w obronie własnej. To nie oni zaczepili obu pokrzywdzonych, ponadto działali w przewadze liczebnej. Jak już wspomniano, nie doznali żadnych obrażeń ciała.

Jeśli chodzi o pobicie P. N. to tu również wina oskarżonych i okoliczności popełnienia tego czynu wątpliwości nie budzą. Oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Wprawdzie pokrzywdzony nie umiał wskazać kto i jakie ciosy mu zadawał, jednak nie wspominał również, że którykolwiek z mężczyzn odszedł na bok i nie brał udziału w zdarzeniu. Wręcz przeciwnie z zeznań pokrzywdzonego wynika, że gonili go wszyscy czterej mężczyźni a potem go zaatakowali. Oskarżeni P., M. i W. w postępowaniu przygotowawczym przyznali się do popełnienia tego czynu. Z ich wyjaśnień nie wynika, aby oskarżony J. nie brał udziału w tym pobiciu. Również w tym przypadku pokrzywdzony doznał obrażeń ciała wskazanych w treści opinii i również z treści opinii wynika, że sposób działania sprawców polegający na zadawaniu ciosów w głowę narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk. Również w tym przypadku wina umyślna oskarżonych nie budzi wątpliwości. Jak wynika z treści zeznań pokrzywdzonego, wszyscy czterej oskarżeni gonili go zarówno samochodem jak i biegli za nim. Po tym jak pokrzywdzony wyszedł z posesji na której się ukrył, został zaatakowany przez oskarżonych. Oznacza to, że oskarżeni czekali na pokrzywdzonego właśnie w tym celu aby go zaatakować i następnie pobić. Tu również nie może być mowy o żadnym bronieniu się ze strony oskarżonych. To pokrzywdzony przed nimi uciekał, ponadto mieli znaczną przewagę liczebną i również w tym przypadku nie odnieśli żadnych obrażeń ciała. Rola poszczególnych osób i ilość zadanych ciosów nie ma znaczenia dla przyjętej kwalifikacji prawnej. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem aby którykolwiek ze sprawców odstąpił od dokonania czynu w trakcie bicia pokrzywdzonego. Nie wynika to zwłaszcza z treści jego zeznań.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające i łagodzące. Do tych pierwszych zaliczyć należy dotychczasową karalność oskarżonych, działanie wspólnie i w porozumieniu oraz popełnienie czynu w stanie nietrzeźwości.

Do okoliczności łagodzących zaliczyć należy przyznanie się oskarżonych w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto obrażenia ciała jakich doznali pokrzywdzeni nie były na tyle poważne aby zasadne było wymierzanie surowych kar pozbawienia wolności. Sąd miał też na uwadze znaczny upływ czasu jaki minął od daty zdarzenia. W przypadku oskarżonego J. okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary jest również jego stan zdrowia. Oskarżony M. z kolei ma ustabilizowany tryb życia, wyjechał za granicę i ma stałą pracę.

Zróznicowanie w wysokości wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności wynika z ich karalności. Z tego powodu oskarżeni M. oraz W. otrzymali surowsze kary pozbawienia wolności. Mając na uwadze okoliczności łagodzące, a także upływ czasu jaki miał miejsce od daty zdarzenia, Sąd uznał że zachodzą przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary, pomimo uprzedniej karalności. W tym przypadku również z uwagi na karalność oskarżonych J. oraz M. Sąd określił dłuższy okres próby niż w przypadku pozostałych. Zastosował przy tym art. 4

§ 1 kk jako łagodniejszy albowiem obecnie obowiązujące przepisy są surowsze w zakresie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do osoby karanej. Mając jednak na uwadze dotychczasowy tryb życia oskarżonych Sąd uznał za zasadne oddanie ich pod dozór kuratora sądowego. Orzeczono też kary grzywny. Sąd orzekł także w przedmiocie zaliczenia na poczet orzeczonych kar grzywnien okres pozbawienia wolności oskarżonych oraz w przedmiocie dowodów rzeczowych.

O kosztach na rzecz obrońcy z urzędu orzeczono na podst. § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd zasądził od oskarżonych koszty procesu na rzecz Skarbu Państwa na podst. art. 637 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973r.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego J. oraz jego stan zdrowia Sąd na podst. art. 624 § 1 kpk zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych.

Sąd uniewinnił oskarżonego M. J. od popełnienia czynu opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia. W pierwszej kolejności podnieść należy, że treść art. 191 § 1 kk stanowi, że karze podlega sprawca, który stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia do zwrotu wierzytelności. W przypadku przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że między oskarżonymi a pokrzywdzonymi istniał jakikolwiek dług. Jak wynika z treści zeznań pokrzywdzonych, jeden ze sprawców zwrócił się do nich z pytaniem czy nie dadzą im 100 złotych i stwierdził, że jeśli nie dadzą to dostaną „w łeb”. Wprawdzie oskarżeni twierdzili, że wcześniej obaj pokrzywdzeni zabrali jakieś mienie M. J., jednak jak to zostało omówione wcześniej, nie znalazło to podstaw w przeprowadzonych dowodach, a wyjaśnienia oskarżonych w tym zakresie są niezgodne ze sobą. Należałoby zatem ewentualnie rozważyć zmianę kwalifikacji prawnej na art. 280 § 1 kk gdyby przyjąć że sprawcy działali z zamiarem zaboru mienia. Jednak cały przebieg zdarzenia na to nie wskazuje. Poza tym jednym wypowiedzianym zdaniem nic nie wskazywało na to, że oskarżeni chcieli zabrać pokrzywdzonym jakiekolwiek mienie. W trakcie pobicia nie przeszukiwali ich, nie domagali się wydania pieniędzy bądź innych rzeczy. Pokrzywdzeni twierdzili, że zginęła im torebka z kanapkami ale nie została znaleziona następnie przez Policję przy oskarżonych, stąd nie można wykluczyć że została utracona po prostu w trakcie bicia. Co więcej, jak wynika z treści zeznań N. L. nie potraktował on groźby poważnie. Jak stwierdził: „ja na początku myślałem, że to może głupi żart i nic sobie z tego nie robiłem”. Ponadto jeśli sprawca najpierw grozi użyciem przemocy a następnie jej używa to sama groźba jest „pochłonięta” przez użytą przemoc. Tak było w tym przypadku, oskarżony J. najpierw powiedział, że zostanie użyta przemoc, po czym doszło do jej użycia wobec obu pokrzywdzonych.

Z tych powodów należało oskarżonego uniewinnić od popełnienia tego czynu.